

Sygn. akt III AUa 249/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Piotrowska (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Maria Małek - Bujak
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2012 r. w Katowicach

sprawy z odwołania K. W. (K. W. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanego J. G. (J. G.)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą

na skutek apelacji ubezpieczonego K. W.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 13 października 2011 r. sygn. akt X U 1551/11

**oddala apelację.**

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA M. Małek-Bujak

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 249/12

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 października 2011 roku** Sąd Okręgowy - Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie ubezpieczonego K. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 20 czerwca 2011 roku stwierdzającej, że jako osoba wykonująca pracę nakładczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym u płatnika składek J. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą FHU (...) w K. w okresie od 1 listopada 2005 roku do 28 lutego 2006 roku.

**Sąd I instancji ustalił**, że ubezpieczony od 1993 roku prowadzi działalność gospodarczą - taksówkę osobową, a z tytułu tej działalności uzyskiwał w spornym okresie dochód w kwocie około 1500 zł miesięcznie. W okresie od listopada 2005 roku do lutego 2006 roku miał zawartą z zainteresowanym J. G. umowę o pracę nakładczą. Zainteresowany dostarczał ubezpieczonemu folię samoprzylepną i kartki, a ubezpieczony w ramach zawartej umowy naklejał na kartce A5 taśmę przezroczystą samoprzylepną, na której były umieszczone adresy firmy i telefony, a w ciągu miesiąca miał wykonać 200 - 250 sztuk tych ofert. Za wykonaną pracę w skali miesiąca otrzymywał 50 zł, gdyż taka była umowa między stronami. Wynagrodzenie było wypłacane raz w miesiącu w biurze u nakładcy, a wykonawca nie składał raportów z wykonanej pracy. Pracę nakładczą wykonywał w wolnym czasie. Miał wówczas na utrzymaniu żonę i dziecko.

Nakładca J. G. wskazał, jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne dla ubezpieczonego za okres objęty sporem, następujące wysokości wynagrodzenia: w 2005 roku w listopadzie i grudniu po 50 zł, w lutym 2006 roku - 50 zł; za styczeń 2006 roku nakładca nie złożył raportu ZUS RCA.

W toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym, ZUS zobowiązał strony, odwołującego i zainteresowanego (w sytuacji, gdy odwołujący w okresie od 1 listopada 2005r. do 28 lutego 2006r. uzyskał przychód z tytułu umowy o pracę nakładczą w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez MIPS na podstawie art. 77 pkt 1 k.p.), do złożenia kserokopii dokumentacji rozliczeniowej oraz dokumentacji potwierdzającej zatrudnienie, pod rygorem wyłączenia odwołującego z ubezpieczeń społecznych z tytułu zawartej z płatnikiem umowy o pracę nakładczą na podstawie dokumentacji figurującej w systemie informatycznym ZUS.

W toku niniejszego postępowania Sąd I instancji zobowiązał pełnomocnika odwołującego do złożenia m. in. umowy pracę nakładczą, dowodów wykazujących wysokość przychodu i dochodu odwołującego za sporny okres z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, a nakładcę - umowy o pracę nakładczą, regulaminu pracy nakładczej, raportów pracy składanych przez odwołującego, dowodu wypłaty odwołującemu wynagrodzenia za okres pracy nakładczej, pod rygorem uznania twierdzeń ZUS za przyznane.

Zarówno odwołujący, jak i nakładca nie złożyli żądanych dokumentów, odwołujący przedłożył jedynie deklaracje o wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne, zapłaconej i odliczonej od karty podatkowej w roku 2005 i 2006.

Sąd zatem na podstawie art. 230 k.p.c. uznał za przyznane fakty wskazane przez organ rentowy to jest okoliczność, że w okresie objętym sporem odwołującego łączyła z nakładcą umowa o pracę nakładczą i w tym czasie odwołujący z tego tytułu uzyskiwał dochód podany przez organ rentowy. Odwołujący na rozprawie w dniu 13 października 2011r. nie kwestionował wysokości przychodu z tytułu umowy o pracę nakładczą wskazanego przez ZUS.

**W oparciu o dokonane ustalenia Sąd I instancji uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.**

Poza sporem w niniejszej sprawie było, że odwołujący w dniu zawarcia umowy o pracę nakładczą podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

W oparciu o art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585) Sąd wskazał, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób wykonujących pracę nakładczą stanowi przychód - w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, faktycznie osiągnięty przez ubezpieczonego, natomiast w świetle art. 18 ust. 8 w związku z art. 19

ust. 10 powołanej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność pozarolniczą stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski” do końca poprzedniego roku kalendarzowego na dany rok kalendarzowy.

Z kolei na mocy art. 9 ust. 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5 ustawy systemowej w brzmieniu obowiązującym do 28 lutego 2009r., osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, a w szczególności z tytułu wykonywania pracy nakładczej i prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń

Mając na względzie powyższe przepisy Sąd I instancji podkreślił, że nie każda jednak umowa stanowi tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, lecz jedynie taka umowa o pracę lub umowa cywilnoprawna, której konstrukcyjne cechy strony zgodnie ustaliły i realizowały. Z uwagi na szereg podobieństw do umowy o pracę, ustawodawca przyznał nakładcom wiele uprawnień pracowniczych, których całokształt określony został w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r., Nr 3, poz. 19).

Zgodnie z § 3 ust. 1 tego rozporządzenia w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy, zaś minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, które w świetle rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 stycznia 1998r. w sprawie najniższego wynagrodzenia pracowników (Dz. U. Nr 16, poz. 74 z późn. zm.) wynosiło 760 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że celem umowy o pracę nakładczą, jako umowy wzajemnej, winno być wykonanie przez ubezpieczonego pracy w minimalnej ilości przewidzianej nią, za którą miał otrzymać gwarantowane wynagrodzenie.

Natomiast biorąc pod uwagę znikomą ilość pracy wykonanej w spornym okresie przez ubezpieczonego i pułap wynagrodzenia uzyskanego przez niego z tego tytułu Sąd uznał, że realizacja tej umowy była całkowicie bez znaczenia dla stron, a już w dacie zawarcia umowy nie miały one zamiaru spełnić wymogów określonych w § 3 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia.

Ponadto odwołujący nie udowodnił, za okres objęty sporem, realizacji umowy zgodnie z jej treścią i uzyskiwania z tego tytułu wynagrodzenia w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

W ocenie Sądu I instancji wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej nie tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonania pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 9 ust. 2 in fine ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Pozorne czynności prawne lub zachowania naruszające zasady współzycia społecznego nie korzystają z ochrony Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nadto dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z pracy nakładczej uzyskiwanego w kwotach kilkudziesięciu złotych miesięcznie, przy opłacaniu przez płatnika i ubezpieczonego składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka złotych miesięcznie narusza wszelkie nazwane normatywne i nienazwane zasady współzycia

społecznego, w tym zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzające do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego.

Uwzględniając powyższe Sąd I instancji uznał, że umowa o pracę nakładczą zawarta przez odwołującego w okresie objętym sporem jest nieważna z mocy art. 83 § 1 k.c., bowiem strony złożyły pozorne oświadczenia woli w zakresie umówionego wynagrodzenia, które

w tym czasie nie osiągnęło wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia za pracę i nie realizowały (i nie miały takiego zamiaru) istotnego, konstrukcyjnego elementu umowy

o pracę nakładczą - wykonania ilości pracy, gwarantującej wynagrodzenie w wysokości

co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę. W konsekwencji nieważna umowa o pracę nakładczą nie może zaś prowadzić do objęcia wykonawcy tej pozornej umowy ubezpieczeniem społecznym w tym czasie. Działania pozorne związane były z chęcią obejścia przez **ubezpieczonego** w tym czasie przepisów prawa, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 18 ust. 8 ustawy systemowej.

### **Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik ubezpieczonego.**

Zaskarżając w całości wyrok Sądu I instancji zarzucił mu

**1/** błąd poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych w związku

z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegający na przyjęciu, że:

- odwołujący się zawarł umowy o pracę nakładczą z zamiarem nie wykonywania określonej w umowach minimalnej ilości pracy i uzyskiwania w ten sposób co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia za pracę, podczas gdy w rzeczywistości odwołujący się wykonywał pracę z całości przekazanego przez nakładcę materiału, jednak ilość dostarczanego mu miesięcznie materiału nie pozwalała na osiągnięcie przez niego co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia za pracę - na co odwołujący nie miał żadnego wpływu;

- stronom zawartej umowy o pracę nakładczą przyświecał jedynie zamiar uzyskania drugiego tytułu podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, a w rezultacie możliwość wyboru ubezpieczenia, a nie zamiar zawarcia i faktycznej realizacji umowy, która była zawarta dla pozorów, podczas gdy w istocie zamiarem odwołującego się było uzyskanie dodatkowego źródła zarobkowania, bowiem z prowadzonej działalności gospodarczej uzyskiwał niewielkie dochody;

**2/** obrazę przepisów prawa materialnego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie:

a to art. 83 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zawarta umowa o pracę nakładczą była zawarta jedynie dla pozorów, co skutkuje jej nieważnością, a także błędną wykładnię § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U.76.3.19 z późn. zm.),

**3/** naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy,

tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, stojącą w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego.

**W oparciu o podniesione zarzuty** pełnomocnik apelującego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie wniesionego odwołania i stwierdzenie,

że odwołujący się w okresie od 1 listopada 2005 roku do 28 lutego 2006 roku podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy

o pracę nakładczą zawartej z J. G. oraz o zasądzenie kosztów procesu względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez

Sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik apelującego podniósł, że w momencie zawarcia powyższej umowy doszło do zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego, unormowanego w art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi

z kilku tytułów, może na swój wniosek dokonać zmiany tytułu do ubezpieczenia. Z kolei dokonana przez Sąd ocena o pozorności umowy oraz celu uniknięcia opłacania składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej odwołującego jest całkowicie dowolna i wydana została na podstawie wybiórczej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz pozostaje w jawnej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, które winny być brane pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego i swobodnej ocenie dowodów.

Apelujący podkreślił, że w umowie o pracę nakładczą podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne równa jest połowie najniższego wynagrodzenia, przy czym jest to tylko i wyłącznie zobowiązanie umowne nałożone przez nakładcę, które nie wyklucza tego,

iż wykonawca może, wykonując pracę nakładczą, zapracować jedynie na część tej kwoty, bądź też nie wypracować żadnego wynagrodzenia - do istoty pracy nakładczej należy bowiem to, że nie ma tam przewidzianego minimalnego wynagrodzenia, jak w przypadku umowy

o pracę - w tym zakresie Sąd błędnie interpretuje § 3 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Zgodnie z przywołanymi powyżej przepisami nakładca winien zapewnić wykonawcy możliwość uzyskania połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę - i tak też stało się

w zaistniałym stanie faktycznym: zawarta pomiędzy odwołującym się i zainteresowanym umowa o pracę nakładczą taką możliwość przewidywała.

Ponadto, uzyskanie w danym miesiącu wynagrodzenia w niższej wysokości niż określa to rozporządzenie w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, nie powoduje, że w miesiącu tym obowiązkowym tytułem do ubezpieczeń jest wykonywanie działalności gospodarczej. W takim przypadku ubezpieczonemu w dalszym ciągu przysługuje prawo wyboru tytułu do ubezpieczeń tym bardziej, że organ rentowy niejednokrotnie stwierdzał, że bez znaczenia dla obowiązku ubezpieczeń pozostaje kwota osiągniętego przychodu z tytułu wykonywania pracy nakładczej.

Apelujący podniósł, że celem unormowania zawartego w art. 9 ust 2 w związku

z art. 6 ust. 1 pkt 2 jest wyeliminowanie konieczności podwójnego ponoszenia obowiązków związanych z ubezpieczeniem społecznym, przy czym w przypadku umowy o pracę nakładczą ustawodawca nie przewidywał w tamtym okresie żadnych obwarowań dotyczących wysokości uzyskiwanego dochodu, czy też jego ewentualnego wpływu na objęcie ubezpieczeniem z tego tytułu.

Jednocześnie podniósł, że praca na rzecz nakładcy wykonywana była w takim wymiarze, w jakim odwołujący był w stanie to czynić, z całości materiału jaki był mu przekazywany przez zainteresowanego, a zatem umowa o pracę nakładczą była przez niego realizowana zgodnie z jej postanowieniami - co wyklucza uznanie tej umowy za pozorną, lub zawartą w celu obejścia prawa.

Ponadto, odwołujący w ramach prowadzonej działalności gospodarczej osiągał niewielkie dochody, do tego nieregularne i w jego ocenie każda zarobiona złotówka miała dla niego znaczenie, co dowodzi prawdziwości twierdzeń odwołującego mówiących,

że zamiarem, jaki przyświecał mu przy zawieraniu umowy o pracę nakładczą nie było skorzystanie z możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego, ale tylko i wyłącznie próba znalezienia przez odwołującego się źródła dodatkowego zarobkowania.

Prawdziwości tych twierdzeń dowodzi, że odwołujący się musiał zlikwidować działalność gospodarczą z powodu osiągnięcia bardzo niskich dochodów w stosunku do ponoszonych kosztów i przejść na zasiłek dla bezrobotnych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie podlega uwzględnieniu. Sąd I instancji rozpoznał bowiem sprawę prawidłowo, nie naruszając obowiązujących przepisów prawa ubezpieczeń społecznych.

Stan faktyczny sprawy jest ustalony starannie i niesporny między stronami.

Przedmiotem sporu natomiast jest kwestia, czy umowy o pracę nakładczą zawarte pomiędzy odwołującym a zainteresowanym (płatnikiem składek) rodzą obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym jak to przewiduje przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych i w związku z czym, czy ubezpieczony prowadzący jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą posiadał prawo wyboru tytułu ubezpieczenia jak to przewiduje przepis art. 9 ust. 2 tej ustawy.

Na wstępie należy podnieść, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. nr 153, poz.1227 z 2009 roku), jako okres składkowy po spełnieniu pewnych warunków:

1) wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu,

***jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.***

Umowa o pracę nakładczą stanowiła zatem historycznie, podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia” (art. 11 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. nr 40 poz. 267 ze zm.),

a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991 roku

o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 104 poz. 450 ze zm.) do „okresów składkowych”, przy czym warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17.04.1974 r. w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników

w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 16 poz. 91) uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U.

z 1976 r. Nr 3, poz. 19) obowiązujące do chwili obecnej i precyzujące obowiązki i uprawnienia nakładców.

Między innymi w § 3 ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77<sup>4</sup> pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Podsumowując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - **tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50% najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu**. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników, gdyż nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31.12.1975 r. powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych (...) stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy - upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.”

Niedotrzymanie tego warunku, i to nie tylko w sensie formalnym, czyli zawarcia tego postanowienia w umowie, **lecz również faktycznym**, czyli wykonywania pracy w wymiarze skutkującym osiągnięciem co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Również w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku, w sprawie o sygn. III UK 74/07 Sąd Najwyższy uznał, że wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Co więcej Sąd Najwyższy wskazał, że pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy podniósł, że bezdyskusyjne jest stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do oceny waloru prawnego umowy o pracę nakładczą. Wskazał, że oznacza to, iż przepisy w/w rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą przenoszą na te osoby określone uprawnienia pracownicze, co w pozostałym zakresie nienormowanym w tym rozporządzeniu wykonawczym nie stanowi przeszkody do stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego przy ocenie zobowiązań z umowy o pracę nakładczą. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że uzyskiwane we wskazanym okresie wynagrodzenie nie przekroczyło kwoty 36 złotych miesięcznie, co pozwalało postawić uprawnioną tezę, że strony z góry zatem przewidziały, iż wykonawca nie wykona w pełni minimalnego zobowiązania wynikającego z umowy, a nakładca nie będzie nawet w minimalnym stopniu korzystał z jego pracy.

Jak wskazuje powyższe, orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło w analogicznym stanie faktycznym jak w przedmiotowej sprawie, dlatego Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela zapatrywania prawne wyrażone w powyższej zacytowanych rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego.

Wprawdzie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010 roku, w sprawie o sygn. I UK 261/09 Sąd ten sformułował tezę, że gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa, jednakże szcątkowe, niemal symboliczne wykonywanie umów o pracę nakładczą przez strony w istocie było zachowaniem pozorów jej realizacji, co prowadzi do konstatacji właśnie o pozorności tej umowy.

Mając powyższe na względzie należało uznać, że wobec nie wykazania przez ubezpieczonego wszystkich ustawowych elementów umowy o pracę nakładczą, o których była mowa powyżej, nie można uznać, że umowa ta była faktycznie wykonywana. Tym samym umowę tę jako pozorną należało uznać za nieważną oraz nie rodzącą jakichkolwiek skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych.

Z uwagi na powyższe, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny, uznając apelację pełnomocnika ubezpieczonego za bezzasadną orzekł jak w sentencji wyroku.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA M. Małek-Bujak

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JM